Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

NR. 34 *(42)*. WARSZAWA, 5 GRUDNIA 1932. ROK II.

NOTARJAT HIPOTEKA

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM USTROJOWYM I ZAWODOWYM NOTARJATU I HIPOTEKI

WYDAWANE PRZEZ ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW NOTARJATU I HIPOTEKI

WYCHODZI 5-go, 15-go i 25-go DNIA KAŻDEGO MIESIĄCA

Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Miodowa 10, Związek Pracowników Notarjatu i Hipoteki, tel. 207-61.

Administracja czynna: codziennie w godz. 3—5 ppoł.

Kierownik pisma przyjmuje po uprzedniem porozumieniu telefonicznem.

Konto P. K. O.: 15.055 (Związek Pracowników Notarjatu i Hipoteki, Zarząd Główny).

Prenumerata: rocznie—30 zł., kwartalnie—8 zł., miesięcznie — 3 zł., zagranicą: rocz. — 45 zł., kwart. — 12 zł. miesięcz. — 5 zł.

Ogłoszenia: 1 str. — 150 zł., 1/4 str. — 40 zł., 1/16 str. —12 zł. W tekście o 50% drożej. Ogłoszenia drobne — 25 groszy od wyrazu. Zaofiarowanie pracy —10 groszy od wyrazu. Zapotrzebowanie pracy — 5 groszy od wyrazu.

Cena numeru: 1 złoty.

TREŚĆ NUMERU:

Ustawa Notarjalna

w Komisji Kodyfikacyjnej.

Prace Komitetu Redakcyjnego.

Wiadomości, jakie podaliśmy w ostatnim numerze pisma co do dalszego rozwoju prac podkomisji notarjalnej Komisji Kodyfikacyjnej, okazały się o tyle nieścisłe, że jakkolwiek sesja redakcyjna podkomisji istotnie do skutku nie doszła, to jednak nad ostatecznym układem projektu ustawy notarjalnej, uchwalonego przez podkomisję w pierwszem czytaniu, pracuje nie tylko sam referent projektu p. rej. J. Glass, ale wyłoniony *ad hoc* komitet redakcyjny w składzie pp.: Z. Rymowicza, J. Glassa i W. Miszewskiego.

Zadaniem tego komitetu, którego prace są w toku i będą prawdopodobnie ukończone do dnia 10 grudnia r. b., jest ujęcie w jednolitą całość wyników pierwszego czytania projektu ustawy notarjalnej. Ponieważ jednakże przy ostatecznej redakcji projektu wyłaniają się z natury rzeczy także pewne sprzeczności i niedomówienia, przeto z konieczności komitet redakcyjny musi, że się tak wyrazimy, retuszować i merytoryczną stronę niektórych postanowień, wobec czego prace komitetu redakcyjnego nie pozostaną bez pewnego wpływu i na treść projektu. Ponadto zachodzi też oczywista potrzeba dostosowania niektórych ustępów projektu do nowych rozporządzeń z mocą ustaw, jakie się w międzyczasie ukazały. Komitet redakcyjny i tę dziedzinę pracy niezawodnie uwzględni.

W ten sposób prace komitetu redakcyjnego podkomisji notarjalnej zmierzają do ostatecznego ociosania projektu ustawy notarjalnej pod względem merytorycznym i do nadania mu skończonej formy pod względem techniczno-redakcyjnym.

Jak już donosiliśmy, opracowany ostatecznie przez komitet redakcyjny projekt ustawy notarjalnej ukaże się w druku prawdopodobnie jeszcze w ciągu grudnia r. b. Ta okoliczność zwalnia nas od potrzeby referowania prac komitetu, gdyż niebawem można będzie przystąpić do dyskusji nad tekstem autentycznym, jaki podany będzie do wiadomości publicznej.

Jak dalej słychać, termin drugiego czytania projektu ma być wydatnie przyśpieszony, w ogólnym bowiem układzie stosunków zarysowuje się obecnie tendencja do możliwie rychłego wprowadzenia w życie jednolitej ustawy notarjalnej, jako poza postępowaniem niespornem ostatniego już ogniwa w łańcuchu rodzimego ustawodawstwa z zakresu prawa prywatnego formalnego.

Widać więc, że ustawa notarjalna zaczyna się wysuwać na czoło prac kodyfikacyjnych i nabierać pełni aktualności.

Pierwsze czytanie przepisów przechodnich.

Sprawozdanie szczegółowe z sesji wrześniowej.

W № 28 *(36)* ogłosiliśmy sprawozdanie sumaryczne z obrad podkomisji przygotowawczej Komisji Kodyfikacyjnej, która w okresie od 24 do 27 września r. b. przedyskutowała w pierwszem czytaniu projekt przepisów przechodnich do ustawy notarjalnej.

Przypominamy, że podstawą dyskusji był opracowany przez referenta p. J. Glassa projekt przepisów przechodnich, odtwarzający w zmienionem ujęciu redakcyjnem postanowienia art. 125 - 136 projektu pierwotnego, ogłoszonego w swoim czasie w druku. Ponadto podkładem dyskusji były projekty przepisów przechodnich dla ziem zachodnich (p. not. - adw. dr. Prądzyński) i dla Małopolski (p. adw. dr. Skąpski).

W sprawozdaniu szczegółowem z sesji wrześniowej, którego druk obecnie rozpoczynamy (z opóźnieniem, spowodowanem zwłoką w ostatecznem opracowaniu protokółów sesji), numeracja artykułów, cytowanych kursywą, dotyczy projektu przepisów przechodnich, opracowanego przez referenta p. J. Glassa.

Art. 1 (dawny art. 125).

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem...

Uczyniono uwagę, że art. 1 nie jest przepisem przechodnim, lecz wprowadczym.

Wniesiono, by art. 1 zamieścić na końcu ustawy.

Uwagi te przekazano Referentowi.

Art. 2 (dawny art. 126).

Z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy tracą moc obowiązującą dotychczasowe przepisy o notarjacie i sądownictwie dyscyplinarnem w stosunku do notarjuszów.

W szczególności moc obowiązującą tracą:

1) ustawa notarjalna z r. 1866 (t. XVI, cz. 1 Zwodu Praw), dekret Rady Regencyjnej w przedmiocie przepisów tymczasowych o notarjacie z dnia 3 lipca r. 1918 (Dz. Pr. Król. Pol., Nr. 7, poz. 16), ustawa o zmianie niektórych postanowień ustawy notarjalnej, obowiązującej w okręgach sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie z dnia 5 lipca r. 1926 (Dz. Ust. Nr. 72, poz. 414);

2) ustawa notarjalna z dnia 25 lipca r. 1871 (Dz. u. p. austr. Nr. 75), rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 października r. 1854 (Dz. u. p. austr. Nr. 266), ustawa o postępowaniu dyscyplinarnem w stosunku do urzędników sądowych z dnia 21 maja 1868 r. (Dz. u. p. austr. Nr. 46);

3) odpowiednie przepisy ustawy niemieckiej o sądownictwie dobrej woli z dnia 17 maja r. 1898 (Dz. U. Rzeszy, 1898, str. 771), ustawy pruskiej o sądownictwie dobrej woli z dnia 21 września r. 1899 (Zb. u. prusk., 1899, str. 249), ustaw o postępowaniu dyscyplinarnem przeciw sędziom z dnia 7 maja r. 1851 i 26 marca r. 1856 (Zb. u. prusk., 1851, str. 218, 1856, str. 201), ustawy z dnia 9 kwietnia r. 1879, dotyczącej zmiany postanowień ustaw dyscyplinarnych (Zb. u. prusk., 1879, str. 345), rozporządzenie Ministra b. dzielnicy pruskiej w przedmiocie zmiany przepisów o notarjacie w b. dzielnicy pruskiej z dnia 8 października r. 1921 (Dz. Ust. Nr. 83, poz. 592).

Zaznaczono, że należy dodać w art. 2 zastrzeżenie: „o ile ustawa notarjalna inaczej nie stanowi“, gdyż szereg przepisów dawnych ustaw notarjalnych przepisy przechodnie pozostawiają w mocy, ewent.: „z zastrzeżeniami, zawartemi w przepisach przechodnich“.

W przepisach przechodnich można albo przyjąć system ogólnego uchylenia wszystkich sprzecznych z daną ustawą przepisów, bez ich wyszczególnienia, albo też wyraźnie wymienić uchylone przepisy. Lepszy jest system drugi. Przepisy uchylone należy umieścić w przepisach dzielnicowych.

Wymieniać wszystkie uchylone przepisy nie jest bezpieczne, gdyż zawsze można coś opuścić. Lepszy jest system, proponowany przez Referenta.

Najlepiej jest połączyć obydwa systemy i w tym celu najpierw umieścić klauzulę ogólną, a następnie wymienić przykładowo uchylone przepisy.

Ustawa notarjalna jest ustawą szczegółową i wobec tego można się przy jej wprowadzaniu obejść bez klauzuli ogólnej. Nowa ustawa notarjalna uchyla tylko dawną ustawę notarjalną. Jeżeli zamieścić w przepisach przechodnich do ustawy notarjalnej klauzulę ogólną, a następnie podać *exempli modo* uchylone przepisy, powstać może szereg wątpliwości co do czynności notarjalnych zawartych w przepisach, które nie zostały powołane, jako uchylone.

Uchwalono większością 4 głosów przeciw 1 przyjąć system, proponowany przez Referenta.

Uchwalono ust. 1 art. 2 przeredagować jak następuje:

Z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy tracą moc obowiązującą dotychczasowe przepisy o organizacji notarjatu oraz unormowane w niniejszej ustawie przepisy o czynnościach notarjusza.

Wyrażono opinję, że w p. 1, ust. 2 należy dodać, że nie mają mocy obowiązującej przepisy o organizacji sądownictwa z 1917, gdyż rozporządzenie o ustroju sądownictwa uchyliło te przepisy tylko w zakresie, objętym ustrojem sądownictwa.

Uchwalono p. 1 ust. 2 przyjąć bez zmiany.

Uchwalono jako p. 2 ust. 2 umieścić art. 1 projektu p. Skąpskiego z pewnemi opuszczeniami, w brzmieniu następującem:

Z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy tracą moc obowiązującą: ustawa notarjalna z dnia 25.VII.1871 (Dz. u. p. austr. Nr.

75, ustawa z 25.XII.1876 Nr. 2 austr. dz. ust. z r. 1877, rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości, z dn. 11.X.1854 Nr. 266, austr. dz. u. p. i ustawa o postępowaniu dyscyplinarnem w stosunku do urzędników sądowych z dn. 21.V.1868, Nr. 46 austr dz. u. p.

P. 3 ust. 2 przyjęto w następującej redakcji, zaprojektowanej przez p. Prądzyńskiego:

Uchyla się artykuły 77—86 i art. 89—103 ustawy z dnia 21.IX.1879 o sprawach sądownictwa niespornego (zbiór ustaw pruskich z dn. 21.IX.1899, str. 249), rozp. Min. b. dzielnicy pruskiej z 8.X.1921 w przedmiocie zmiany przepisów o notarjacie w b. dzielnicy pruskiej (Dz. Ust. Nr. 83 poz. 592) i rozp. Min. Sprawiedliwości z 19.VII.1922 w przedmiocie zmiany niektórych postanowień o notarjacie w górnośląskiej części Województwa Śląskiego (Dz. Ust. Nr. 59, poz. 530).

Uchyla się 10 rozdział ustawy o sprawach sądownictwa niespornego w brzmieniu obwieszczenia z 20.V.1888 (Dz. Ust. Rzeszy, str. 339, 771) i artykuły 31—65 ustawy z dnia 21.IX.1899 o sprawach sądownictwa niespornego (Zbiór ustaw pruskich, str. 249), o ile przepisy te dotyczą czynności notarjusza, unormowanych w niniejszej ustawie.

Uchwalono jako art. 2-a umieścić przepis:

„Przepisy szczególnych ustaw, wymagających do ważności aktu prawnego czynności notarjusza pozostają w mocy".

Art. 3 (dawny art. 129).

Notarjusze, zamianowani przed wejściem niniejszej ustawy w życie, uważani będą za notarjuszów w rozumieniu tej ustawy

Uchwalono słowa: „uważani będą za notarjuszów" zastąpić słowami: „stają się notarjuszami", pozatem art. 3 przyjęto bez zmiany.

Art. 4 (dawny art. 2).

Na trzy miesiące przed wejściem w życie niniejszej ustawy rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, wydane na wniosek Ministra Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, oznaczy siedziby notarjuszów i ich ilość w każdej siedzibie.

W miejscowościach, w których ilość notarjuszów, rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej oznaczona, jest niższa niż ilość notarjuszów, funkcjonujących przed wprowadzeniem tej ustawy w życie, nowe mianowania notarjuszów nastąpią dopiero wówczas, gdy ilość notarjuszów w danej miejscowości spadnie poniżej ilości, oznaczonej w rozporządzeniu.

Wypowiedziano zdanie, iż termin 3-miesięczny w art. 4 jest zbędny. Skoro ustawa wchodzi w życie później, to nie mogą być przed wejściem jej w życie na jej podstawie wydawane rozporządzenia wykonawcze.

Dalej zauważono, że proponowany art. 4 przepisów przechodnich jest sprzeczny z art. 2 ustawy notarjalnej. W jednym wypadku ilość i siedzibę notarjuszów określa rozporządzenie Prezydenta Rzplitej, a w drugim rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości. Wynika stąd, że rozporządzenie Prezydenta może być zmienione przez Ministra Sprawiedliwości.

Wysunięto kwestję, czy nie należy dodać przepisu, że stanowisko notarjusza musi być ustanowione w siedzibie każdego sądu grodzkiego. W okręgach zaś sądu okręgowego powinno być przynajmniej dwóch notarjuszy.

Contra: Może być okres, że stanowisk notarjalnych będzie zadużo, ale nie zamało. Czasami siedziba sądu grodzkiego nie nadaje się na siedzibę notarjusza. Doprowadziłoby to do niepożądanych wyników, zwłaszcza w obrębie sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie, gdzie sądy grodzkie niescentralizowane mieszczą się częstokroć w miejscowościach mało zaludnionych.

Zapytano, czy art. 4 przepisów przechodnich jest wogóle potrzebny? Czy nie wystarczy zupełnie art 2 ustawy?

Art. 4 dotyczy pierwszego ustalenia listy notarjuszów, jest więc potrzebny. Różni się on od art. 2 ustawy notarjalnej tem, że ustalanie listy pierwszej notarjuszów odbyć się powinno w określonym terminie i odbywa się bez wysłuchania opinji rad notarjalnych. Art. 2 ustawy notarjalnej dotyczy właściwie zmian, czynionych w tej liście.

Zwrócono uwagę, że wobec art. 3 przepisów przechodnich art. 4 ust. 1 jest właściwie zbędny.

Uchwalono ust. 1 art. 4 skreślić.

Wniesiono natomiast, by dodać przepis, że przewidziane w art. 2 ustawy notarjalnej rozporządzenia Minister Sprawiedliwości wyda najpóźniej w ciągu roku od wejścia w życie ustawy. Ustalona tem rozporządzeniem lista notarjuszów może być rewidowana raz na pięć lat. Sprawę tego wniosku odroczono.

Ust. 2 art. 4 przyjęto.

Art. 5 (dawny art. 131).

W przeciągu lat pięciu od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, Minister Sprawiedliwości może mianować notarjuszem i takiego kandydata, który nie odbył jeszcze dwuletniej aplikacji notarjalnej i nie został wciągnięty na listę substytutów notarjalnych, lecz jedynie o tyle, o ile o stanowisko notarjusza nie ubiega się żaden kandydat, posiadający wszystkie warunki, przez ustawę wymagane, i odpowiedni do zajęcia tego stanowiska.

Zgłoszono wniosek o skreślenie projektowanego pierwszeństwa dla substytutów notarjalnych. Należy art. 5 zamieścić w przepisach dzielnicowych i dla b. dzielnic rosyjskiej i pruskiej nie wprowadzać pierw-

szeństwa substytutów notarjalnych. Termin należy skrócić do lat 3, gdyż po tym terminie każda dzielnica już będzie miała swoich substytutów.

Uchwalono „pięć lat“ zastąpić słowami „trzy lata“; po słowach: „takiego kandydata, który...“ dodano: „posiadając inne warunki art. 10 ustawy notarjalnej“.

Uchwalono art. 5 przenieść do przepisów dzielnicowych i dla b. zaboru rosyjskiego i pruskiego nie wprowadzać pierwszeństwa substytutów notarjalnych przez lat 3.

Art. 6 (dawny art. 2).

Pierwsze zgromadzenie izby notarjalnej zwołuje prezes sądu apelacyjnego i na niem przewodniczy.

Zaznaczono, że należy ustalić termin pierwszego zgromadzenia.

W b. dzielnicy austrjackiej pierwsze zgromadzenie powinien zwołać prezes dotychczasowej Izby Notarjalnej. Skoro bowiem istnieje na tym terenie już obecnie samorząd notarjalny, należy przedstawicielom tego samorządu pozostawić prawo zwołania nowych izb.

Zapytano, co się stanie z majątkiem Izby Notarjalnej w Przemyślu? Należy w tym przedmiocie dodać przepis.

Z kolei zapytano, czy nie należy dodać przepisu dotyczącego Cieszyna?

Cieszyn należy do Katowic, gdyż wchodzi w skład województwa śląskiego. Wejdzie on do okręgu Izby Notarjalnej w Katowicach. Przepis specjalny jest zbędny.

Uchwalono art. 6 przeredagować, jak następuje:

Nie później niż po upływie miesiąca od chwili wejścia w życie tej ustawy odbędzie się pierwsze zgromadzenie Izby Notarjalnej; zgromadzenie to zwołuje prezes sądu apelacyjnego i na nim przewodniczy, w okręgu zaś apelacji w Krakowie — dotychczasowy prezes Izby Notarjalnej w Krakowie, a w okręgu apelacji we Lwowie — dotychczasowy prezes Izby Notarjalnej we Lwowie.

Art. 7 (dawny art. 128).

Sprawy dyscyplinarne wytoczone przeciwko notarjuszom przed wejściem w życie niniejszej ustawy, prowadzone będą na podstawie przepisów dotychczasowych, z zastrzeżeniem, że jeżeli wymiar kary według niniejszej ustawy jest niższy, stosuje się karę, przewidzianą w tej ustawie.

Kary dyscyplinarne powinny być stosowane według nowej ustawy notarjalnej. Nie można powiedzieć, że kara będzie stosowaną według nowej ustawy tylko wówczas, gdy jest ona niższa, gdyż ustawa notarjalna nie przewiduje kar dla poszczególnych wykroczeń dyscyplinarnych, jak to czyni kodeks karny.

Uchwalono skreślić zdanie ostatnie, uznając, że zarówno postępowanie, jak i wymiar kary dla spraw, wszczętych przeciwko notarjuszom przed wejściem w życie nowej ustawy notarjalnej, odbywać się będzie według dawnych przepisów.

Uchwalono art. 7 przeredagować, jak następuje:

Do spraw dyscyplinarnych, wszczętych przeciwko notarjuszom przed wejściem w życie niniejszej ustawy, stosuje się przepisy dotychczasowe.

Art. 8 (dawny art. 136).

Aż do ujednostajnienia przepisów o rozporządzeniach ostatniej woli, notarjusze stosują przepisy o rozporządzeniach ostatniej woli, zawarte w dzielnicowem prawie cywilnem materjalnem, jednakże bez przybrania drugiego notarjusza.

Wypowiedziano się przeciwko uchylaniu przepisów o przybranie drugiego notarjusza, gdyż w praktyce może być to potrzebne.

Contra, że we wszystkich dzielnicach przybranie drugiego notarjusza jest fakultatywne. Należy te przepisy skreślić, jako zbędne.

Uchwalono większością głosów nie uchylać przepisów dzielnicowych o przybraniu drugiego notarjusza i w związku z tem skreślono w art. 8 słowa: „jednakże bez przybrania drugiego notarjusza“.

Wniesiono, by sprawę przepisów o testamentach rozważyć przy przepisach dzielnicowych.

W b. dzielnicy pruskiej forma aktu notarjalnego nie stosuje się do testamentów. Należy wobec tego wyraźnie powiedzieć, że przepisy dotyczące formy testamentów pozostają w mocy.

Uchwalono odroczyć decyzję co do art. 8 do art. 11 przepisów przechodnich.

Poruszono sprawę „monopolu notarjalnego“. Pewne władze, jak np. sądy, urząd ziemski, miasta, tow. kredytowe, mają prawo w b. zab. pruskim sporządzania aktów notarjalnych. Przepisy te należy uchylić, pozostawiając prawo sporządzania aktów tylko notarjuszom.

W b. zab. austrjackim sądy sporządzają testamenty oraz na mocy przepisów o postępowaniu niespornem mają prawo legalizować podpisy. Są to przepisy prawa cywilnego, których nie należy uchylać.

W b. dzielnicy rosyjskiej sądy w pewnych wypadkach mogły poświadczać odpisy oraz legalizować podpisy. Przepisy te jednak zostają uchylone przez uchylenie rosyjskiej ustawy notarjalnej, która dawała te uprawnienia sądom. Skoro w innych dzielnicach jednak przepisy takie pozostają, to należałoby je wyraźnie uchylić, gdyż sądy powinny wyrokować, a nie sporządzać czynności notarjalnych.

Uchwalono sprawę uchylenia przepisów, zezwalających na wykonywanie czynności notarjalnych innym władzom, załatwić w przepisach przechodnich dzielnicowych.

W obronie prawa do pracy!

Oświadczenie Zarządu Głównego Związku P. A. i N. w Poznaniu.

Z Nr. 28 „Nota-Teki“, a w przeddzień Walnego Zjazdu Związku Pracowników Notarjatu Ziem Zachodnich w Poznaniu, dowiedzieli się pracownicy notarjalni, że ich postulaty nie zostały przez Komisję Kodyfikacyjną uwzględnione. To też nie dziw, że Walny Zjazd stwierdziwszy, że pracownicy ci posiadają nabyte prawo do pracy w notarjacie i prawo egzystencji, powzięli jednomyślnie rezolucje, protestujące przeciwko uszczuplaniu tych praw. W rezolucjach tych, Zjazd Walny Związku Pracowników Notarjatu Ziem Zachodnich stwierdził, że pracownicy notarjalni mają prawo oczekiwać, że przy ostatecznym ustaleniu ustroju notarjalnego nie będą pominięte ich słuszne interesy.

Niema bowiem takiej konieczności społecznej, w imię której byłoby wolno przejść do porządku dziennego nad prawem do pracy pracowników notarjalnych. Prawo do pracy, to pierwsze i najważniejsze prawo, a zarazem pierwsza i najistotniejsza konieczność społeczna. Stąd też nawet skądinąd słuszny motyw wysokiego poziomu kwalifikacyjnego notarjatu nie może upoważniać Komisji Kodyfikacyjnej do przemilczenia, że hierarchja notarjatu Ziem Zachodnich zawsze znała pracowników, zdobywających swą wiedzę zawodową w długoletniej praktyce zawodowej.

Historja adwokatury i notarjatu Ziem Zachodnich mówi, że pracownicy już od szeregu generacji utrzymywali się w adwokaturze i notarjacie i z tego względu mają słuszne prawa nabyte do pracy w notarjacie polskim. Powołujemy się na historję adwokatury i notarjatu, a to dlatego, że notarjat tej dzielnicy był i jest dotąd połączony z adwokaturą. Pracownicy notarjatu Ziem Zachodnich stanowili zawsze osobną grupę zawodową i gdyby jeszcze co do ich uprawnień zachodziły jakiekolwiek wątpliwości, to choćby tylko ta okoliczność dowodzi, że słuszne jest ich prawo do pracy w polskim notarjacie.

Unifikacja notarjatu sama dla siebie nie jest taką koniecznością społeczną, któraby w imię lepszej sprawy upoważniała ustawodawcę do bezapelacyjnego przekreślenia przeszłości, do zniszczenia grupy społecznej, którą w historycznym rozwoju notarjatu Ziem Zachodnich wytworzyły potrzeby życia.

Prawo do pracy pracowników notarjatu Ziem Zachodnich w polskim notarjacie jest prawem o charakterze *ius quaesitum* nietylko siłą faktu, ale także z mocy uznania ustawowego. Ustawodawca, któryby tego nie uwzględnił, zaprzeczyłby istnieniu tej grupy społeczno-zawodowej, której prawa już raz uznawał, powołując pracowników notarjatu (sekretarzy, czy kierowników biur adwokacko-notarjalnych) do zaszczytnej współpracy nad budową polskiego sądownictwa na ziemiach b. zaboru pruskiego. Wówczas ustawodawca uznał zarówno fakt istnienia pracowników notarjatu na Ziemiach Zachodnich, jak też i rolę, jaką spełniali w notarjacie i w adwokaturze i jaką spełniać mieli w zakresie polskiego wymiaru sprawiedliwości (patrz rozp. Min. był. dzieln. pruskiej z 11 października 1919 r. Tygodnik Urzędowy nr. 57 na rok 1919 w sprawie powołania sekretarzy adwokacko-notarjalnych do sądownictwa). Jakkolwiek ofiarowywane pracownikom notarjatu stanowiska w sądownictwie, a także w administracji polskiej nie odpowiadały aspiracjom i kwa-

---

TEODOZY BUDZYNOWSKI.

Stanowisko notarjusza w ustroju państwowym.

Określenie stanowiska notarjusza w ustroju państwowym nie jest łatwe. Profesor Jaworski poświęca tej kwestji duże studjum naukowe („Reforma notarjatu“) i po analizie stanu notarjatu w ustawodawstwie austrjackiem, pruskiem i byłego Królestwa Polskiego dochodzi do wniosku, że notarjusz jest urzędnikiem państwowym, bo wykonywa w państwie, którego ustrój opiera się na zasadach wolności umów, własności indywidualnej i prawa spadkowego, czynności, które państwo uważa za teren swej działalności, za swoje zadanie, a czynności notarjusza za takie, które stanowią działalność państwową.

Państwo ma za zadanie baczyć, by w interesie symbiozy jego mieszkańców panował w kraju porządek prawny, albo, jak obrazowo się wyrażamy, ma starać się o zdrowie organizmu państwowego. Celem utrzymania tego zdrowia, a zapobieżenia chorobom, państwo stwarza i ustanawia różne urządzenia użyteczności publicznej, różne organy i urzędy, z których jedne mają budować prawidłowy kształt organizmu państwowego tak w sferze ogólnej jak i w konkretnych indywidualnych wypadkach, a inne znowu mają leczyć organizm, jeżeli zachorował; leczyć patologiczne przypadki prawniczego kształtu czyli restytuować prawidłowy kształt prawniczy, przez życie zepsuty.

Kszałty prawnicze, o których mowa, buduje w sferze ogólnej ustawodawca *(jus facere)*, w sferze gospodarstwa jednostki notarjusz *(jus facere inter partes)*. Budowę należy tak prowadzić, aby życie ludzkie, a w dalszej konsekwencji i organizm państwowy, dostało potrzebne do symbiozy kształty i w tych kształtach bez przeszkód i tarć w mocy i zdrowiu przez całą zamierzoną przyszłość trwało. W tem właśnie tkwi istota notarjatu, poto państwo ustanawia urząd notarjusza, aby mieć organ, któryby wpływał na tworzenie stosunków prawnych w sferze gospodarstwa jednostek tak,

lifikacjom tychże pracowników, a również nie były należytym materjalnym odpowiednikiem, jaki dawała praca zawodowa w notarjacie, to jednak pracownicy ci pośpieszywszy ofiarnie na wezwanie Rządu dorzucili ze swej strony cegiełkę do budowy polskiego wymiaru sprawiedliwości na ziemiach był. zaboru pruskiego.

To też dziś, gdy tworzy się nowe normy ustrojowe notarjatu, nie można nie pamiętać o tych bezimiennych pracownikach notarjalnych dzielnicy zachodniej Państwa, którzy nie żądają niczego więcej, jak tylko pozostawienia im możności pracy w polskim notarjacie i możności życia.

Pracownicy ci za czasów zaborczych utrzymywali tradycje polskie w notarjacie, który nie był polskim, bo nie było notarjuszów Polaków. Oni to wobec ludności rdzennie polskiej spełniali te funkcje, które wypływają z istoty notarjatu. Do nich to w istocie rzeczy, a nie do notarjuszów Niemców udawała się ludność polska w swych potrzebach. Mówi o tem historja notarjatu Ziem Zachodnich i przeszłość, która będzie wiecznie żywa i o której nie zapomni społeczeństwo polskie.

I oto po latach tylu, po tem, gdy już całe generacje tej grupy społeczno-zawodowej zdążyły wysłużyć się, muszą pracownicy notarjatu Ziem Zachodnich walczyć o prawo do pracy w notarjacie polskim!

Podkomisja w zupełności nie brała pod uwagę słusznych interesów notarjalnych Ziem Zachodnich, nawet nie w tym skromnym i niewystarczającym zakresie, jaki uznała za odpowiedni w stosunku do pracowników notarjatu b. zaboru rosyjskiego! Nie wiemy wprawdzie, jakie były motywy tego właśnie stanowiska, atoli jeżeliby motywy te miały wypływać z okoliczności, że pracownicy notarjatu Ziem Zachodnich wedle ustawy pruskiej o sądownictwie niespornem nie należeli do rzędu osób mogących być substytutami notarjusza, to z bólem serca stwierdzić musimy, że w polskim już Państwie wobec polskich obywateli miałyby być podtrzymane przepisy, które w imię niedopuszczenia do notarjatu osób narodowości polskiej nietylko nie dopuszczały do nominacji Polaków na notarjuszów, ale zgóry już wykluczały możliwość substytuowania pracownika notarjatu właśnie dlatego, że ten pracownik z reguły był Polakiem.

W walce o egzystencję Związek Pracowników Notarjalnych Ziem Zachodnich nie spocznie, gdyż jest to obowiązek wobec pracowników, ich rodzin, społeczeństwa i Państwa.

Poznań, w listopadzie 1932 r.

Zarząd Główny
Związku Pracowników
A. i N. na Ziemie Zachodnie
Rzplitej Polskiej.

Ze związku P. N. i H.

Akcja ku czci ś. p. Żwirki i Wigury.

Zarząd Główny Związku P. N. i H. otrzymał od Centralnego Komitetu Fundacji ku czci ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury pismo następującej treści:

Do Związku Pracowników Notarjatu i Hipoteki w Warszawie.

Centralny Komitet Fundacji ku Czci ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury potwierdza odbiór sumy 600 zł. i jednocześnie składa podziękowanie za przyłączenie się do akcji uczczenia pamięci bohaterskich lotników.

Sekretarz Generalny Centralnego Komitetu (podpis).

---

aby nie popadały w stany patologiczne, wymagające leczenia przez inny organ do takiego leczenia powołany, t.j. przez sąd.

Upoważnienie notarjuszy do wykonywania przedmiotowych czynności, zmierzających do wytkniętego celu, nazywa profesor Jaworski jurysdykcją prewencyjną, a uposażony w tę jurysdykcję organ t.j. notarjusza uważa za urzędnika państwowego. Państwo wydziela niejako z zakresu swej działalności pewien wycinek, potrzebny do tworzenia stosunków prawnych w sferze gospodarstwa jednostki i z tego wycinka tworzy jurysdykcję notarjuszy jako swoich urzędników. Wskutek tego prof. Jaworski stale używa terminu „urzędnik państwowy". Raz tylko wyraził się, że notarjusze są urzędnikami „publicznymi" (str. 17). Różnica ta wpada w oko przedewszystkiem dlatego, że projekt nowej ustawy notarjalnej nazywa notarjusza urzędnikiem publicznym, a nie państwowym. Jednak ocena tej nazwy „publiczny" stała się bezprzedmiotową, bo podkomisja przygotowawcza zamiast wyrazu (urzędnik) publiczny przyjęła wyraz państwowy.

Zadaniem niniejszych rozważań jest wykazać, że notarjusz mimo wszystko, mimo, iż streszczone wyżej argumenty prof. Jaworskiego są jaknajbardziej słuszne i trafne, mimo, iż sama ustawa nadaje oficjalnie notarjuszowi nazwę urzędnika państwowego, mimo to wszystko notarjusz urzędnikiem państwowym nie jest.

Przedewszystkiem weźmy pod uwagę oprócz argumentów prof. Jaworskiego, także inne, niemniej słuszne i trafne, zresztą z nauki prawa administracyjnego i politycznego ogólnie znane, kryterja dla rozstrzygania pytania, co to jest urząd, jakie czynności i obowiązki nadają dotyczącemu pracownikowi cechę urzędnika i czy każdy, kto pracuje *ad statum rei publicae*, jest urzędnikiem i powinien być uważany za urzędnika państwowego?

Owóż urząd jest to ogół obowiązków do spełniania czynności publicznych, wykonywanych w zakresie działania tego, kto sobie czynności te obrał jako zawód. W tem znaczeniu jest urzędem notarjat i adwokatura, także różne biura techniczne i chemiczne, ban-

Opłata od kaucji wekslowej.

Dyskusja na tle wyroku N. T. A.

Opinja współtwórcy ustawy stemplowej.

W N-rze 31-32 „Nota-Teki“ z dnia 5 listopada r. b. przytoczono wyrok Najwyższego Tryb. Admin. w sprawie opłat stemplowych od kaucji hipotecznych na zabezpieczenie kredytu wekslowego. Przytoczony wyrok jest o tyle ciekawy, że jakoby popiera pogląd niektórych przedstawicieli władz skarbowych, że kaucja hipoteczna o tyle tylko podlega opłacie stałej w myśl art. 82 p. 1 Ust. Stempl., o ile zabezpiecza kredyt wekslowy, który ma w stosunku do osób interesowanych w przyszłości zaistnieć, a więc, o ile dotyczy weksli po dacie zapisania kaucji wystawionych.

Ustawa stemplowa jako prawo fiskalne z zasady nie podlega rozszerzonej interpretacji i jeżeli art. 82 p. 1 wyraźnie stanowi, że opłacie stałej (obecnie 5 zł.) podlega pismo stwierdzające ustanowienie kaucji na zabezpieczenie kredytu wekslowego i nic ponadto nie dodaje, to zdawałoby się, że zgoła niepotrzebnem jest dociekanie terminu powstania weksli kaucją hipoteczną zabezpieczonych. Kredyt wekslowy, zwłaszcza jeżeli takowy nie dotyczy instytucji bankowych, jest dobrze wszystkim znanym stosunkiem osób pozostających pomiędzy sobą w stosunkach pieniężnych. Kredyt wekslowy nie wymaga jakiegoś aktu „otwarcia“ tego kredytu ,lecz istnieje przez sam fakt wystawienia weksli. Weksel jest towarem mającym swoisty obieg i już przez to niezawsze jest możliwe wycofanie z obiegu weksli już wydanych, jeżeli zainteresowani doszli do wniosku, że dotychczas istniejący ich stosunek kredytowy na wekslach oparty wymaga na przyszłość zabezpieczenia przez kaucję hipoteczną.

Przy zapisywaniu takiej kaucji jest ważne ścisłe określenie rodzaju weksli, które ma zabezpieczyć kaucja, ale jest obojętny termin wystawy weksli. Przecież, o ile w stosunkach kredytu wekslowego pomiędzy stronami byłby wypadek, że niektóre roszczenia z tytułu weksli byłyby już „wierzytelnością zaistniałą“, a więc powiedzmy poprostu, jeżeliby z danego wekslu uzyskano wyrok sądowy, lub klauzulę egzekucyjną, to czyż zamiast zapisywania kaucji nie prościej byłoby uzyskać wpis hipoteki sądowej? Samo pojęcie kaucji hipotecznej wskazuje na to, że kaucja może zabezpieczać jedynie pretensje przyszłe, pretensję w chwili zapisywania kaucji jeszcze nie likwidalne, dla których kaucja zabezpiecza tylko miejsce.

W roku 1926-tym byłem referentem Ustawy Stemplowej w Senacie Rzplitej, w związku z tem przeprowadzałem szereg prac i obrad w Podkomisjach, Komisjach i na Plenum Izby i nie przypominam sobie, żeby dyspozycja p. 1 art. 82 nasuwała jakieś wątpliwości i zastrzeżenia. Pewne kategorje kaucji zakwalifikowano do opłaty stałej, a nie procentowej, a pomiędzy niemi i kaucje na zabezpieczenie kredytu wekslowego z tej przyczyny, że wprowadzenie pewnych ułatwień do stosunków kredytowych wekslowych jest z punktu widzenia gospodarczego wskazane, oraz, że interesy Skarbu są zagwarantowane przez samo pojęcie „weksel“,

---

ki, biura pośrednictwa pracy, biura transportowe, wszelkie towarzystwa duchowne i świeckie, spółdzielnie, apteki, giełdy i t. d. W tem znaczeniu jest urzędnikiem nie tylko notarjusz, ale także adwokat, lekarz, inżynier i in. (Olszewski „Biurokracja“).

A dalej: urząd jest instytucją do sprawowania określonego zakresu funkcji państwowych z mocą wydawania obowiązujących zarządzeń ,które mogą być wykonane w drodze przymusu. W tem drugiem znaczeniu pod urzędami rozumiemy urządzenia powołane do kierowania i wykonywania tych zadań, jakie idea związku państwowego nakłada na państwo wobec własnych obywateli i wobec drugich państw, a osoby powołane do wykonywania tych praw i obowiązków nazywamy urzędnikami *sensu stricto*, urzędnikami właściwymi czyli państwowymi (Olszewski — *ibid.*). Dalej urzędnikiem państwowym jest tylko ten osobnik, który pracuje bezpośrednio *ad statum rei publicae*, wprost i wyłącznie na rzecz związku państwowego, na rzecz państwa, a *utilitas singulorum* jest mu obojętną, względnie nie należy do sfery jego działalności. Z drugiej strony i taki osobnik, chociaż pośrednio, ale pracuje także i dla dobra ludności, na pożytek jednostek. Ludność bowiem jest intergralną częścią państwa i praca dla państwa, o ile jest pożyteczną, musi mieć wpływ także i na *status singulorum*. Typowym urzędnikiem *sensu stricto* jest urzędnik skarbowy, który w pracy na rzecz państwa nie ma dla społeczeństwa żadnych względów, a przecież, jakkolwiek nieświadomie i może nawet czasem wbrew swej woli i chęci, pracuje pośrednio dla tego społeczeństwa, bo pełny lub pusty skarb państwa nie może pozostać bez znaczenia i wybitnego wpływu na gospodarstwo i *prosperity* ludności.

Notarjusz pracuje przedewszystkiem i bezpośrednio *ad utilitatem singulorum*, a dopiero pośrednio *ad statum rei publicae* w tym sensie, iż jeżeli jego praca dla gospodarstwa jednostek jest owocna i pożyteczna to rzecz naturalna, że i związek państwowy musi mieć z tej pracy pożytek. Chociaż jurysdykcja notarjusza, przez państwo mu nadana, bezpośrednio *ad statum rei publicae* nie jest skierowana, bo ma za zadanie two-

który musi być należycie opłacony w stosunku do wysokości sumy, na jaką pismo opiewa.

Powoływanie się na wyrażenie użyte w art. 134, które w istocie jest powtórzeniem stanowiska zajętego przez punkt 1-szy art. 82 i wyprowadzanie stąd konkluzji, że jedynie kaucje przy zapoczątkowaniu kredytu wekslowego, a nie kaucje na zabezpieczenie kredytu wekslowego, podlegają opłacie stałej, niema zdaniem mojem podstawy prawnej.

Radom, w listopadzie 1932 r. *Maciej Glogier.*

Głos w obronie wyroku N. T. A.

Jeszcze nie przebrzmiały na szpaltach „Nota-Teki" echa polemiki w sprawie opłat stemplowych od przelewu kaucji, jak już wyłoniła się nowa kwestja stemplowa, związana z pierwotnym zapisem tak zwanych kaucji „wekslowych".

W Nr. 31-32 „Nota-Teki" przytoczony został wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego (l. rej. 4330/29), omawiający istotę zapisów kaucyjnych, mających na celu zabezpieczenie kredytu wekslowego, w związku z zagadnieniami stemplowemi. Jakkolwiek Redakcja „Nota-Teki" zakwalifikowała wyrok N.T.A. jako „nasuwający wątpliwości", sądzę jednak, że podane w nim rozstrzygnięcie spornej kwestji jest słuszne.

Ustawodawca wprowadził do ustawy stemplowej ulgową opłatę od kaucji na zabezpieczenie kredytu wekslowego (art. 82 ust. 2, p. 1), mając niewątpliwie na względzie ułatwienie kredytu wekslowego, posiadającego tak doniosłe znaczenie w życiu ogólnogospodarczem. Rzecz jasna, że z tej ulgi może korzystać zapis, dotyczący tylko zabezpieczenia tej, a nie innej formy kredytu. Powstaje pytanie: czy zapis kaucyjny, objęty wyrokiem N. T. A., czynił zadość wymogom rzeczonego przepisu? Czy z treści tego zapisu niezbicie wynika, że zamiarem zapisodawcy było zabezpieczenie udzielonego mu kredytu wekslowego?

Na pierwszy rzut oka wydaje się, że odpowiedź winna wypaść twierdząco, że mamy przed sobą typowy okaz zapisu kaucyjnego, ustanowionego na zabezpieczenie kredytu wekslowego. Wszak w zapisie mowa jest tylko o wekslach, zabezpiecza się należności, wyłącznie z weksli powstałe. Istota tego zapisu jest jakby zrośnięta z kredytem wekslowym. Jednakże analiza treści omawianego zapisu (naturalnie, dostępna nam tylko z wykładni przytoczonej w wyroku) wykazuje szerszy zakres tego zapisu, nie mieszczący się w ramach przepisu.

Zapisodawca (w sprawie — strona skarżąca) zabezpieczył kaucją roszczenia, jakie firmie X przysługują lub przysługiwać będą z tytułu weksli, przez skarżącego samego lub z kimkolwiek łącznie podpisanych. Rozważając treść zapisu Trybunał Administracyjny zatrzymuje się na tym momencie, że „kaucja ta ustanowiona została również dla zabezpieczenia roszczeń, które już firmie przysługują, więc dla wierzytelności zaistniałych, a nie dla kredytu".

W ramach zagadnienia moment ten nie odgrywa, jak sądzę, żadnej roli. W pojęciu kredytu wekslowego mieszczą się zarówno należności istniejące, jak i w przyszłości powstać mogące, byleby tylko swe istnienie zawdzięczały kredytowi wekslowemu. Okoliczność ta (istnienie wierzytelności w chwili zapisu kaucji) mogłaby być raczej wyzyskana, jako środek obrony przez stronę skarżącą, a to ze względu na art.

---

rzyć stosunki prawne w gospodarstwie jednostek, wywierać wpływ na czynności prawne stron głównie w tym kierunku, aby zgóry były usuwane możliwe zarzuty i grożące przeszkody, nieporozumienia i spory, tamujące rozwój tych stosunków i utrudniające ich stałość, nie troszcząc się przytem, czy i jakie korzyści z jego działalności mieć będzie *universum,* to pracuje on równocześnie także dla związku państwowego jako urzędnik w szerszem znaczeniu podobnie jak adwokat, lekarz, inżynier, aptekarz i inne wymienione wyżej zakłady, instytucje i zawody wolne.

Chociaż notarjusz jest organem, powołanym przez państwo do wykonywania czynności, które państwo uważa za teren swej działalności, to jednak instytucja notarjalna czyli notarjat nie jest organem władzy państwowej i władzy państwowej nie wykonuje, bo nie ma mocy ani wydawania ani tem mniej egzekwowania jakichkolwiek zarządzeń, nakazów i zakazów. To jest ważne dla kwestji określenia stanowiska notarjusza w ustroju państwa i kwestji, czy notarjusz jest urzędnikiem państwowym. Jeżeli bowiem pewna ustawa mówi, że jakiś organ użyteczności publicznej np. notarjusz jest urzędem państwowym, a nie daje temu urzędowi, względnie stanowiącym go urzędnikom tych atrybutów, które ich jako takich cechują, t.j. właśnie czynią ich urzędnikami państwowymi, to taki *passus* ustawy nie może być brany dosłownie i nie przekona nikogo, że urzędnik, o którym mowa jest urzędnikiem państwowym, chociażby tak w ustawie najwyraźniej stało (np. ustawa not. b. Kr. Pol. i projekt nowej ustawy not.), zaś atrybutami tymi nie jest nic innego, jak przedewszystkiem moc wydawania orzeczeń, rozporządzeń, zakazów i nakazów tudzież możność ich wymuszenia.

Z tego, że notarjusz nie jest organem władzy państwowej, wynika, że ma on stanowisko związane ze swoją osobą, co znaczy, że następca na posadzie notarjusza nie jest ze swym poprzednikiem jednością (Jaworski „Ref. not." ,str. 11) i za czynności urzędowe w jego biurze załatwiane, nie odpowiada państwo, które powinnoby odpowiadać, gdyby notarjusz nie tylko formalnie, ale i faktycznie był urzędnikiem państwo-

84 (ust. 2), który stanowi, że opłata nie może przewyższać 5 zł. w wypadku ustanowienia hipoteki dla wierzytelności już istniejącej i poprzednio stwierdzonej pismem, od którego opłatę stemplową uiszczono. A przecież udowodnienie faktu uiszczenia opłaty od weksli, na których oparty jest kredyt wekslowy, w rzadkim wypadku może nastręczyć jakiekolwiek trudności.

„Wada“ omawianego zapisu kaucyjnego, moment, stanowiący o niedostosowaniu treści jego do wymogów art. 82 (ust. 2 p. 1) leży, jak mniemam, gdzieindziej, a mianowicie w braku wyraźnego określenia w treści pisma stosunku gospodarczego, istniejącego między skarżącym a firmą, jako wynikającego z kredytu wekslowego. Jakkolwiek wydanie wekslu stanowi istotny moment dla kredytu wekslowego, jednak fakt ten nie przesądza jeszcze istnienia w danym wypadku kredytu wekslowego, a nie innej postaci stosunku gospodarczego.

Z natury swojej ustawa stemplowa obraca się w sferze stosunków gospodarczych. W jej rozumieniu pojęcie kredytu wekslowego nie identyfikuje się ze stosunkiem prawnym, wynikającym z wystawienia wekslu wogóle. W kredycie wekslowym widzi ona tylko jedno z ogniw długiego łańcucha różnorodnych objawów gospodarczych, załatwianych za pomocą weksli.

Istotą kredytu wekslowego jest stosunek dłużniczy, narzędziem — weksel, niezbędną cechą tego narzędzia — zdolność jego do nieskrępowanego obiegu. Równolegle z kredytem wekslowym istnieje niewyczerpana ilość innych stosunków gospodarczych, przy których zwykle się posługuje tem samem narzędziem — wekslem. Wystarczy wymienić olbrzymią dziedzinę weksli „gwarancyjnych“, ażeby dowieść, że weksel nie jest wyłącznie przywiązany do kredytu wekslowego.

Wogóle weksel już dawno przekroczył pierwotnie wyznaczony dla niego zakres działania. Będąc z początku narzędziem, przeznaczonem dla ułatwienia dokonywania tranzakcji pożyczkowych i handlowych, z czasem stał się środkiem unwersalnym, używanym — ze względu na jego walory formalne — w charakterze rygoru, przynaglającego do wykonania wszelkiego rodzaju zobowiązań, nic wspólnego z kredytem nie mających. Obecnie dziedzina zastosowania wekslu jest tak rozległa, jak rozległe są stosunki gospodarcze, objęte prawem prywatnem. Front wekslowy ciągnie się od jednego krańca życia gospodarczego do krańca przeciwległego.

I na każdym odcinku tego niezmiernie wydłużonego „frontu“ nasz zapisodawca kaucji zagrożony jest odpowiedzialnością w myśl omawianego zapisu kaucyjnego. Bezpośredni stosunek, łączący go z firmą X w chwili ustanowienia kaucji (przypuśćmy nawet — wynikły z kredytu wekslowego) może z czasem ustać, jednak zapis ten wiąże skarżącego nadal, o ile w posiadaniu firmy znajdą się weksle, zaopatrzone w jego podpis, chociażby były nabyte w drodze pośredniej, naprz. otrzymane z tytułu kredytów udzielonych osobom trzecim, z któremi zapisodawca żadnych stosunków gospodarczych nie utrzymuje.

Widzimy więc, że rozpiętość odpowiedzialności skarżącego, wynikająca z omawianego zapisu kaucyjnego, znacznie przerasta ramy nakreślone przez art. 82 (ust. 2 p. 1) ustawy stemplowej. W tych warunkach wyrok N.T.A., w tej sprawie zapadły, przedstawia się jako zupełnie uzasadniony.

Łuck, w listopadzie 1932 r. *A. Mardkowicz.*

---

wym, tylko odpowiada jedynie i wyłącznie sam notarjusz materjalnie i moralnie. Z tego samego powodu zarządzenia, rozporządzenia, uchwały i decyzje władz państwowych wychodzą z podpisem odnośnych władz, a podpis referenta czy naczelnika urzędu (najzwyklej „nieczytelny“) jest obojętny, to dokumenty notarjalne wychodzą od osoby notarjusza, a nie jego urzędu (np. pisze się „sąd grodzki w Jarosławiu dnia...“, ale nie można pisać „notarjat w Jarosławiu dnia...“) i jego osobisty własnoręczny podpis należy do wymogów ważności pism notarjalnych jako dokumentów publicznych. Dlatego także pieczęć urzędowa notarjusza nie opiewa na jego urząd („notarjat w Jarosławiu“) tylko na osobiste jego imię i nazwisko.

Urzędnikiem państwowym nie czyni notarjusza nawet art. 124 projektu nowej ustawy notarjalnej, bo notarjusz będzie pobierać opłaty skarbowe i komunalne tylko dodatkowo dla wygody klijentów przy sposobności spisania jakiejś umowy, podlegającej opłacie. Gdyby np. kto inny: sędzia albo adwokat spisał taką umowę i przyniósł do notarjusza opłatę skarbową lub komunalną, od niej przypadającą, to notarjusz może bez narażenia się na złe skutki odmówić przyjęcia opłaty, bo nie jest poborcą podatkowym, jako zawód obrał zupełnie inne czynności, a opłaty skarbowe i komunalne pobiera zawodowo kasa skarbowa, ewentualnie przy pomocy organów egzekucyjnych.

Dalej cała nasza praktyka podatkowa zalicza notarjusza nie tylko do zawodów wolnych, ale nawet do przedsiębiorców, tylko niewiadomo jakich: handlowych czy przemysłowo-fabrycznych? Notarjusz jakoby obraca jakimiś kapitałami i dlatego musi płacić podatek obrotowy. Po prawdzie, to notarjusz żadnymi kapitałami nie obraca, zaś pobierane przezeń od klijentów kwoty stanowią jego dochód nie dla obrotu, tylko dla życia i, jakby starczyło, dla szczędzenia na czarną godzinę. Wślad za tem notarjusz po prawdzie nie płaci dwu kategorji podatków: osobno obrotowego, a osobno dochodowego, tylko płaci dwa razy podatek dochodowy: raz od dochodu brutto, a drugi raz od dochodu netto. W b. zaborze austr. praktyka taka miałaby jeszcze jakiś cień logiki, bo wedle tam obowią-

Postępowanie egzekucyjne

przeciwko związkom komunalnym.

Wobec licznych zapytań, jakie otrzymaliśmy od czytelników w związku z nowem prawem o dochodzeniu i egzekucji roszczeń pieniężnych, należnych od związków komunalnych, drukujemy wywód adwokata Stanisława Peszyńskiego, który wyjaśni istotę tego prawa (Przyp. Red.).

Na mocy art. 71 prawa o sądowem postępowaniu egzekucyjnym (Dz. Ust. Nr. 93, 1932 r.) egzekucja należności pieniężnych, przypadających od związku komunalnego, ma ulegać ograniczeniu na podstawie przepisów szczególnych. Przepisy te zostały ogłoszone w Dz. Ust. Nr. 94, p. 809, 1932 r.

Wymienione przepisy przedewszystkiem przewidują dwojaki sposób dochodzenia roszczeń pieniężnych od związków komunalnych, a mianowicie: administracyjny i sądowy.

Dochodzenie administracyjne roszczeń polega na tem, że wierzyciel wnosi podanie do władzy nadzorczej ma znaczenie tytułu wykonawczego, stanowiącego należności za niesporną. Wniesienie takiego podania, narówni z wytoczeniem powództwa, przerywa przedawnienie.

Władza nadzorcza zwraca się w związku z wniesionym podaniem do danego związku komunalnego i o ile związek ten należności nie kwestjonuje, uznaje należność za niesporną. Orzeczenie to władzy nadzorczej ma znaczenie tytułu wykonawczego, stanowiącego podstawę do egzekucji. O ile związek komunalny daną należność kwestjonuje, władza nadzorcza winna załatwić podanie odmownie i wierzyciel może skierować sprawę na drogę postępowania sądowego. Na mocy art. 3 wymienionego rozporządzenia władza nadzorcza winna udzielić odpowiedzi w ciągu 30 dni. Nieudzielenie w tym terminie odpowiedzi poczytywać należy za odpowiedź odmowną.

Aczkolwiek dochodzenie roszczeń w drodze administracyjnej jest fakultatywne, gdyż pozostawia się uznaniu wierzyciela, czy pragnie on przed skierowaniem sprawy na drogę sądową skorzystać z dochodzenia swej należności administracyjnie, to jednak należy nadmienić, że wprowadzony tryb dochodzenia przyczyni się do ograniczenia procesów sądowych przeciwko związkom komunalnym o należności bezsporne, których niezaspokojenie przez związki komunalne, jest spowodowane jedynie trudnościami finansowemi. Interes wierzyciela przemawia bowiem raczej za korzystaniem z drogi administracyjnego dochodzenia należności, która będzie z jednej strony bez porównania tańszą (bez wpisu sądowego) i szybszą (30 dni na odpowiedź), daje mu z drugiej strony takie same gwarancje, jak wyrok sądowy, gdyż jak to wspomniano wyżej, orzeczenie władzy nadzorczej ma znaczenie tytułu wykonawczego. Ponadto wierzyciel niewiele ryzykuje nawet w razie decyzji odmownej, gdyż wniesienie podania do władzy nadzorczej przerywa przedawnienie.

Wierzyciel, który nie chce skorzystać z drogi administracyjnej, bądź też którego podanie załatwiono odmownie, może wytoczyć powództwo do sądu na zasadach ogólnych.

Następne postanowienia rozporządzenia omawiają sposób przeprowadzenia już samej egzekucji. Wierzyciel, który uzyskał tytuł wykonawczy, czy to w drodze administracyjnej, czy też sądowej, przed przystąpieniem do egzekucji winien uzyskać orzeczenie władzy nadzorczej, zezwalające na przeprowadzenie egzekucji z dochodów lub majątku danego związku komunalnego. W myśl art. 5 władza nadzorcza może dopuścić egzekucję tylko z takich dochodów lub majątku związku komunalnego, które mogą być użyte na zaspokojenie roszczeń wierzyciela bez istotnego uszczerbku dla wykonywania przez związek komunalny zadań publicznych. Orzeczenie takie winno być wydane przez władzę nadzorczą w ciągu 60 dni od dnia następnego po otrzymaniu wniosku wierzyciela. Jeżeli w ciągu tego terminu władza nadzorcza nie wyda omawianego orzeczenia,

---

zującej ustawy not. notarjusz nie jest urzędnikiem państwowym: prowadzi własny warsztat, własne gospodarstwo tak, jak inne zawody wolne i ponosi podobne ciężary, jak te zawody, to znaczy płaci w tym samym roku od tego samego dochodu dwa razy podatek dochodowy. Ale jeżeli notarjusz w b. Kr. Pol., zwany oficjalnie urzędnikiem państwowym, płaci podatek obrotowy, to powinniby płacić ten podatek także i wszyscy inni urzędnicy państwowi: sędzia, prokurator, profesor, inspektor podatkowy, funkcjonarjusz kolejowy i pocztowy, oficer itd. A przecież oprócz notarjusza żaden urzędnik państwowy podatku obrotowego nie płaci i oczywiście płacić nie powinien. Dlaczegoż tylko notarjusz pod tym względem został tak zaszczytnie wyodrębniony? Oto dlatego, bo nie jest urzędnikiem państwowym we właściwem znaczeniu wyrazu, pracującym wprost i wyłącznie na rzecz związku państwowego, a jako urzędnik państwowy tytularny czyli honorowy musi płacić dwa razy do roku podatek dochodowy albo raz obrotowy, a drugi raz dochodowy.

Stanowiska notarjuszy, oficjalnych urzędników państwowych, są z reguły obsadzane przez innych urzędników państwowych, i to nawet w b. zaborze austr., gdzie z mocy ustawy wychowują się specjalni adepci zawodu, którzy od wczesnej młodości służą społeczeństwu w tej dziedzinie jego gospodarstwa. Czy pomijanie przy obsadzaniu posad notarjuszy tych „speców“ na rzecz nieobeznanych z zawodem pp. prezesów, wiceprezesów i prokuratorów jest słuszne i racjalne, to inna sprawa. Obecnie chcemy zwrócić uwagę na to, że np. p. prezes albo p. prokurator przechodzi, oczywiście z poborami swej rangi, w stan spoczynku, bo już się zestarzał albo inaczej postradał potrzebne do pracy siły i zdrowie. Wszystko w porządku, należy mu się odpoczynek i emerytura... Ba, ale on nie odpoczywa! Z dekretem pensyjnym wracają mu na zawołanie siły i nasz emeryt zostaje znowu urzędnikiem państwowym, ale dla odmiany innej „branży“, urzędnikiem państwowym, tym razem już dożywotnim, słowem zostaje mianowany notarjuszem. Czy możliwe jest podobne transmitowanie emerytów w in

wierzyciel może prowadzić egzekucję bez żadnych ograniczeń.

O ile wierzyciel egzekwujący nie uzyskał wymienionego wyżej orzeczenia władzy nadzorczej przed oddaniem tytułu wykonawczego do komornika, wówczas o wydanie orzeczenia, dozwalającego na egzekucję, powinien z urzędu wystąpić do władzy nadzorczej komornik. O ileby komornik również zaniechał wystąpienia o uzyskanie zezwolenia na egzekucję, i rozpoczął bez tego zezwolenia kroki egzekucyjne, wówczas związek komunalny, przeciwko któremu egzekucja jest prowadzona, może sam wystąpić do władzy nadzorczej o uznanie, że egzekucja jest niedopuszczalna. W tym wypadku do czasu rozstrzygnięcia tej kwestji egzekucja ulega wstrzymaniu. W razie, gdyby komornik egzekucji nie wstrzymał, przysługuje związkowi komunalnemu na zasadach ogólnych na mocy art. 5 prawa o sądowem postępowaniu egzekucyjnem skarga na czynności komornika do sądu grodzkiego.

Jeżeli należności pieniężne, przypadające od związku komunalnego, nie mogą być wyegzekwowane z powodu braku lub niedostateczności dochodów i majątku komunalnego, mogącego podlegać egzekucji, wówczas władza nadzorcza z urzędu lub na wniosek wierzyciela zarządza wstawienie do najbliższego budżetu związku komunalnego odpowiedniej kwoty. Kwota ta ma wynosić conajmniej 10% sumy rocznych dochodów osiągniętych przez związek w roku ubiegłym, chyba, że cała wierzytelność jest mniejsza od tych 10 proc. Zarządzenie to może być wydane tylko w stosunku do tych należności „które rozpoczęto egzekwować“ nie później niż 30 dni przed terminem ustalonym dla przedłożenia władzy nadzorczej do zatwierdzenia preliminarza budżetowego.

Nasuwa się w tem miejscu poważna wątpliwość, jak należy rozumieć słowa „które rozpoczęto egzekwować“. Przecież może być szereg takich wierzytelności, których, egzekwowanie w ścisłym tego słowa znaczeniu wogóle nie rozpoczęto z tego powodu, że władza nadzorcza uznała, iż brak jest jakiegokolwiek majątku lub dochodów nadających się do egzekucji. Należy wobec tego przypuszczać, że za początek egzekucji w stosunku do związków komunalnych ma być przyjęta w tym wypadku data zgłoszenia do władzy nadzorczej wniosku o zezwolenie na egzekucji.

Kwota wstawiona do budżetu na pokrycie wierzytelności nie może być użyta na pokrycie żadnych innych wydatków związku komunalnego. O ile wstawiona na dany rok kwota nie wystarcza na pokrycie całej wierzytelności, władza nadzorcza do następnego budżetu ponownie wstawi tę kwotę, aż do czasu pokrycia wierzytelności.

W razie zbiegu należności, które w poprzednim roku budżetowym nie zostały w całości pokryte, z należnościami, podlegającemi egzekucji dopiero w roku bieżącym, należności z roku poprzedniego korzystają z pierwszeństwa aż do całkowitego ich zaspokojenia. Wszystkim wyżej omówionym ograniczeniom nie podlega szereg należności, szczegółowo wyliczonych w art. 9 omawianego rozporządzenia. Mianowicie nie podlega żadnym ograniczeniom egzekucja przeciwko związkom komunalnym prowadzona z tytułu: a) należności Skarbu Państwa oraz instytucji prawa publicznego, b) należności zabezpieczonych umownem prawem zastawu lub hipoteką, c) pożyczek udzielonych związkom komunalnym przez banki państwowe, komunalne i akcyjne, d) należności zrzeszeń związków komunalnych.

W razie dochodzenia tych należności na drodze sądowej również nie mają zastosowania ograniczenia przewidziane w stosunku do innych wierzycieli. A więc będzie dopuszczalne w tych wypadkach zabezpieczenie powództwa, tymczasowe wykonanie wyroku oraz ważność wykonania wyroku po wyroku II instancji.

Wymienione postanowienia mają na celu, poza ochroną interesów Skarbu Państwa, umożliwienie związkom komunalnym zaciągania pożyczek, których otrzymanie w razie braku przepisu art. 9 omawianego rozporządzenia, byłoby bardzo utrudnione.

Stanisław Peszyński.

---

nych działach służby państwowej? Np. wysłużył ktoś swoje lata przy kolei, dać go do poczty, niech ma dwie pensje, albo wysłużył przy administracji, niech idzie na dożywocie do skarbu, z policji do sądu itd. To wszystko nie jest możliwe, bo tamte inne działy służby są urzędami państwowymi, a notarjat jest tylko zawodem wolnym, jak adwokatura, medycyna, apteka, bank itd. Jeżeli emeryt zostanie adwokatem, (a przecież emeryci sądowi zostają adwokatami masowo) obejmie miejsce kasjera lub buchaltera w banku, to nie stanie się anomalja i na tem stanowisku, że właśnie notarjat nie jest urzędem państwowym, stoi rząd, skoro mianuje notarjuszów zpośród urzędników państwowych.

Wreszcie projekt nowej ustawy notarjalnej w redakcji komisji przygotowawczej art. 1 nazywa notarjusza urzędnikiem państwowym, ale w dalszych artykułach wprowadza dla zawodu notarjalnego, osobny samorząd, wprawdzie mocno ograniczony i mający wielu kuratorów, ale zawsze samorząd. Stosunki służbowe, warunki pracy i płacy urzędników państwowych reguluje pragmatyka służbowa. Poza pragmatyką urzędnicy państwowi nie mają i nie powinni mieć żadnych samorządów. Atoli notarjat nie jest urzędem państwowym, zaś jako wolny zawód powinien mieć samorząd i dlatego stanowisko projektowanej ustawy, przyznające notarjuszom samorząd, jest słuszne i zgodne z prawdą, popartą przytoczonymi wywodami, że zawodu notarjusza, który nie ma ani zakresu działania, ani cech, ani atrybutów urzędów państwowych i ani przez inne urzędy ani też przez ustawodawstwo i przez rząd za urząd państwowy nie jest uważany, nie można wbrew tezie z art. 1 projektu nowej ustawy notarjalnej zaliczać do urzędów państwowych, tylko jedynie i wyłącznie do zawodów wolnych.

Dobromil, w listopadzie 1932 r.

KAROL WERKOWSKI.

Praktyka Notarjalna.

71) Subrogacja (oblig z podstawieniem).

Stawili się... 1) Franciszek Wróblewski... i 2) Edmund Kalinowski... i 3) Karol Wiciński..., zeznali akt osnowy następującej:

§ 1. Franciszek Wróblewski oświadczył, iż będąc właścicielem nieruchomości w Warszawie Nr. 4993, tą księgą objętej, w celu uiszczenia długu w sumie 30.000 złotych, zabezpieczonego na rzecz Edmunda Kalinowskiego wraz z ósmym procentem, na powyższej nieruchomości, w dziale IV wykazu hipotecznego pod Nr. 3, zapożyczył w dniu dzisiejszym od Ryszarda Krajewskiego, zamieszkałego w Warszawie przy ulicy Czackiego Nr. 32, sumę 30.000 Złotych. Sumę tę Franciszek Wróblewski uznaje za swój osobisty dług, który, niezależnie od odpowiedzialności ze wszelkiego swego majątku, zabezpiecza, na należącej doń nieruchomości Nr. 4993, a ponieważ sumę tę zaciągnął na spłatę wyż wspomnianej wierzytelności Edmunda Kalinowskiego, przeto, zgodnie z artykułem 1250^2 Kodeksu Cywilnego, podstawia wypożyczającego Ryszarda Krajewskiego we wszystkie prawa spłacanego tym aktem wierzyciela Edmunda Kalinowskiego, wskutek czego suma 30.000 Złotych z kaucją 3.000 Złotych i rygorami podlega przepisaniu w wykazie hipotecznym na imię nowego wierzyciela Ryszarda Krajewskiego. Zapożyczoną za tym aktem sumę Franciszek Wróblewski obowiązuje się zwrócić w gotowiźnie, bez wezwania i stawiania w zwłoce, w tej kancelarii, ponosząc koszty pokwitowania, w dniu 1 lipca 1933 roku, do tego zaś czasu obowiązuje się płacić procent w stosunku 9% rocznie, kwartalnie zgóry, bez wezwania do Pocztowej Kasy Oszczędności na konto wierzyciela Nr. 132.340, poczynając od dnia 1 kwietnia roku bieżącego, gdyż do tej daty procent został zapłacony. W razie nieuiszczenia w terminie procentu podlegać będzie kapitał bezwłocznej bez wezwania przedterminowej zapłacie. Od uchybienia terminu płatności kapitału liczyć się będzie dalszy takiż procent do chwili rzeczywistej zapłaty kapitału, przytem bieg tego procentu nie może tamować dochodzenia kapitału wraz z należnemi procentami.

§ 2. Wobec tego, że stopa procentowa od zaciągniętej obecnie pożyczki jest wyższą o jeden procent od stopy procentowej spłaconego długu, Franciszek Wróblewski na zabezpieczenie nie mieszczącej się w miejscu hipotecznem spłacanej sumy różnicy procentu uprzywilejowanego i nieuprzywilejowanego zapisuje na rzecz nowego wierzyciela na powyższej swej nieruchomości, w dziale IV wykazu hipotecznego pod Nr. kolejnym kaucję do wysokości 3.000 Złotych i zezwala na wniesienie tej kaucji do wykazu hipotecznego.

§ 3. W dalszym ciągu Franciszek Wróblewski oświadczył, iż przed zapożyczoną za tym aktem sumą 30.000 złotych z procentami oraz kaucjami 3.000 złotych i 3.000 złotych zastrzega pierwszeństwo hipoteczne dla wszelkiego rodzaju i wysokości pożyczek Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy, jakie mogą być udzielone na nieruchomość niniejszą, pod tym atoli warunkiem, że powyższa suma i kaucja mieścić się będą bezpośrednio po pożyczkach tegoż Towarzystwa, o czem winna być zamieszczona odpowiednia wzmianka w wykazie hipotecznym.

§ 4. Edmund Kalinowski przyznaje, iż sumę swoją 30.000 złotych, zabezpieczoną na nieruchomości niniejszej, w dziale IV wykazu hipotecznego pod Nr. 3, od właściciela nieruchomości, płacącego pieniędzmi, dostarczonemi w tym celu, jak wyżej, przez nowego wierzyciela, Ryszarda Krajewskiego, przy tym akcie, w obecności Notarjusza, w gotowiźnie otrzymał i z odbioru kwituje, nie zastrzegając z tytułu procentów żadnych pretensji.

§ 5. Współstawający do aktu Karol Wiciński oświadczył, iż z kaucją 2.000 dolarów, zabezpieczoną na jego rzecz na nieruchomości niniejszej, w dziale IV wykazu hipotecznego pod Nr. 4, ustępuje pierwszeństwo hipoteczne dla kaucji 3.000 złotych, o której mowa wyżej w § 2 tego aktu i zgadza się na wpisanie o tem odpowiedniej wzmianki w wykazie hipotecznym.

Akt niniejszy stawającym odczytany... Wypis aktu tego należy wydać Ryszardowi Krajewskiemu. Pobrano w gotowiźnie opłaty stemplowej 0,5% — 150 zł. i stałej 5 zł., tytułem 10% dodatku 15 zł. 50 gr., opłaty hipotecznej stosunkowej 100 zł. i stałej 15 zł., na rzecz miasta ...zł. i na rzecz notarjusza (art. 4 i 5 taksy not.)...

Treści do wykazu hipotecznego.

Dział IV. Kol. Zlewkowa Nr. 3.

30.000 (wyr.) złotych kapitału i

3.000 (wyr.) złotych kaucji, obok na rzecz Edmunda Kalinowskiego zabezpieczone, przeszły na rzecz Ryszarda Krajewskiego. Sumę tę 30 000 zł. właściciel nieruchomości Franciszek Wróblewski obowiązał się uiścić w d. 1 lipca 1933 r. bez wezwania, do tego zaś czasu obowiązał się płacić procent 9% rocznie, kwartalnie zgóry, poczynając od 1 kwietnia 1931 r. W razie nieuiszczenia w terminie procentu kapitał podlegać będzie bezzwłocznej zapłacie. Od uchybienia terminu płatności kapitału liczyć się będzie do dnią zapłaty dalszy takiż procent. Przed sumą tą i kaucja zostało zastrzeżone pierwszeństwo hipoteczne dla wszelkiego rodzaju i wysokości pożyczek Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy, jakie mogą być udzielone na nieruchomość niniejszą, pod tym jednak warunkiem, że suma powyższa wraz z kaucją i kaucja z pod Nr. 5 działu IV mieścić się będą bezpośrednio po pożyczkach Towarzystwa. Zaznacza się przytem, że różnica procentu, między 9% a mieszczącym się w tem miejscu ósmym procentem zabezpieczona jest osobną kaucją 3 000 zł., zapisaną w tym dziale pod Nr. 5. Co tu zapisano na zasadzie aktu, zeznanego w tej księdze w d... Nr...

Dział IV Kol. Główna Nr. kolejny 5.

3000 (wyr.) złotych kaucji Franciszek Wróblewski na należącej doń nieruchomości niniejszej zapisał na rzeczą Ryszarda Krajewskiego na zabezpieczenie różnicy procentu uprzywilejowanego i nieuprzywilejowanego między 9% a 8% od sumy 30.000 zł. Ry-

(Dokończenie obok na str. 13-ej)

Konkurs „Nota-Teki“

na najlepiej opracowany akt notarjalny.

Wyniki ilościowe: 37 prac z 27 miast.

Rozpisany przez „Nota-Tekę“ pierwszy konkurs na najlepiej pod względem prawnym i językowo-redakcyjnym opracowany akt notarjalny spotkał się z żywem zainteresowaniem w szerokich kołach pracowników kancelarji notarjalnych i hipotecznych.

Miarą tego zainteresowania są liczne zapytania, jakie do Redakcji w związku z konkursem napłynęły, a przedewszystkiem stosunkowo wysoka liczba nadesłanych prac, a mianowicie: na konkurs zgłoszono 37 prac z 27 miast.

Jeżeli uwzględnić, że zadanie konkursowe, ograniczone do pewnego tylko terenu, nie było łatwe i wymagało znacznego nakładu wysiłku, to przyznać trzeba, że liczba zgłoszonych prac jest w każdym razie zadawalająca.

Nadesłane na konkurs prace są obecnie rozważane przez komisję sędziowską, której członkowie pracują w szybkiem tempie, by zdążyć z rozstrzygnięciem konkursu jeszcze przed świętami. Oczywiście, trudno napewno twierdzić, że się z tą pracą w tak krótkim czasie podoła, ale nie będziemy w tym kierunku szczędzić wysiłków.

Dziś podajemy w kolejności wpływu wykaz prac konkursowych według godeł i miejscowości:

	Godło:		*Miejscowość:*
1.	Tur	—	Turek
2.	Formalista	—	Ciechanowiec
3.	Sęp	—	Zamość
4.	1876-1932	—	Konin
5.	Sokół	—	Mińsk Mazowiecki
6.	Szczerbiec	—	Częstochowa
7.	Sokół	—	Łomża
8.	Widmo Przyszłości	—	Kleczew
9.	Sus	—	Suwałki
10.	Gdynia	—	Lublin
11.	W. A. M. R. W.	—	Równe Wołyńskie
12.	Omne nimium nocet	—	Łódź
13.	Ars longa, vita brevis	—	Włocławek
14.	Jeden z wielu	—	Płock
15.	Temida	—	Równe Wołyńskie
16.	Dno kryzysu	—	Warszawa
17.	Orzeł	—	Hrubieszów
18.	J. S.	—	Siedlce
19.	Fe-rad	—	Ciechanów
20.	On	—	Wilno
21.	Praca i uczciwość	—	Kalisz
22.	Korab	—	Siedlce
23.	Ajro	—	Kleczew
24.	Dysk	—	Warszawa
25.	Audaces fortuna iuvat	—	Warszawa
26.	A. G.	—	Nowogródek
27.	Audaces fortuna iuvat	—	Równe Wołyńskie
28.	Naprzód	—	Kielce
29.	Artstan	—	Warszawa
30.	1821/5	—	Będzin
31.	S. J. S.	—	Kutno
32.	Lbn	—	Warszawa
33.	B. E. Zbożny	—	Lublin
34.	Derby	—	Warszawa
35.	„M. L.“	—	Radomsko
36.	„B. K.“	—	Stolin
37.	III-50	—	Radom

W konkursie wzięły przeto udział następujące miasta: Warszawa (6 prac), Równe Woł. (3 prace), Lublin, Siedlce, Kleczew (po 2 prace), Łódź, Wilno, Kielce, Radom, Płock, Włocławek, Kalisz, Zamość, Łomża, Suwałki, Nowogródek, Częstochowa, Turek, Ciechanowiec, Konin, Mińsk Mazow., Hrubieszów, Ciechanów, Będzin, Kutno, Radomsko, Stolin (po 1 pracy). Razem — 27 miast z obszaru b. zaboru rosyjskiego, temat konkursu dostosowany był bowiem do prawodawstwa, na tym obszarze obowiązującego.

Następny konkurs, o którym już myślimy wobec życzliwego przyjęcia, z jakim inicjatywa nasza się spotkała ze strony czytelników, oparty będzie na temacie prawnym z dziedziny ustawodawstwa polskiego, obowiązującego na całym obszarze Państwa, by w ten sposób udostępnić udział w konkursie wszystkim pracownikom notarjatu całej Polski.

---

szarda Krajewskiego, zahipotekowanej w dziale IV pod Nr. 3. Kaucji tej służy pierwszeństwo przed kaucją 2000 dolarów Karola Wicińskiego, zapisaną w dziale IV pod Nr. 4. Przed kaucją tą zostało zastrzeżone pierwszeństwo hipoteczne dla wszelkiego rodzaju i wysokości pożyczek Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy, jakie mogą być udzielone na nieruchomość niniejszą, pod tym jednak warunkiem, że suma 30.000 zł. wraz z kaucją 3000 zł. z pod Nr. 3 i kaucja niniejsza mieścić się będą bezpośrednio po pożyczkach Towarzystwa. Co tu zapisano... (j. w.)

Dział IV Kol. Zlewkowa Nr. 4

Czyni się wzmianka, iż przed kaucją 2000 dolarów, obok na rzecz Karola Wicińskiego zapisaną, służy pierwszeństwo hipoteczne kaucji 3000 złotych, zapisanej na rzecz Ryszarda Krajewskiego w dziale IV pod Nr. 5. Co tu zapisano... (j. w.)

Dział III Kol. Zlewkowa Nr. 6.

Rygory, obok zapisane, przeszły na rzecz Ryszarda Krajewskiego na zasadzie aktu... (j. w.)

Odczytano, przyjęto i podpisano

(art. 1248, 1250 p. 2, art. 1234 i 1271 p. 3, art. 1905—1908 K. C., art. 17—23, 27, 58, 68, 70 ust. hip. z r. 1818, art. 2 ust. hip. z r. 1825, art. 4,114 i 139 oraz art. 82 p. 5 w związku z art. 2 ust. stemplowej)

Uwaga. Utarło się w praktyce notarjalnej, że pisze się, iż akt (subrogacji z art. 1250 p. 2 K. C.) stanowić ma dla nowego wierzyciela wyłączny tytuł bez potrzeby powoływania się na tytuł pierwotny. Ponieważ subrogacja z art. 1250 p. 2 Kod. Cyw. jest zarazem nowacją, przeto zamieszczanie w akcie tego rodzaju wzmianki jest zgoła zbędne, a to w myśl art. 1271 p. 3 i art. 1234 Kod. Cyw.

DZIAŁ SKARBOWY.

Jeszcze o opłacie przy parcelacji „na oddłużenie".

Ministerstwo Skarbu ogłosiło w dalszym ciągu następującą wykładnię urzędową do art. 58 u. o. s. w związku z nową instytucją parcelacji „na oddłużenie" (L. D. V. 46981/5/32).

Ustawa z dnia 12 marca 1932 r. o ułatwieniu spłaty uciążliwych zobowiązań, obciążających gospodarstwa rolne (Dz. U. R. P Nr. 25, poz 221), znowelizowana rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 816), wprowadziła nowy typ parcelacji („parcelację na oddłużenie").

Do wyżej określonego nowego typu parcelacji nie ma zastosowania zdanie pierwsze ustępu trzeciego art. 58 u. o. s. Przepis bowiem tylko co powołany dotyczy „parcelacji, przeprowadzonej na zasadzie przepisów o reformie rolnej".

Natomiast w zakresie prawa o opłatach stemplowych ma zastosowanie do nowego typu parcelacji art. 5b powołanej ustawy z 1932 r. (wprowadzony powołaną nowelą z dnia 27 października 1932 r). Przepis ten brzmi:

„Przy parcelacji, prowadzonej z zastosowaniem ustawy niniejszej, opłata stemplowa od pism stanowiących tytuł przejścia własności (art. 52 i 58 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o opłatach stemplowych Dz. U. R. P. z r. 1932 Nr. 41, poz 413), wynosić będzie 1% dla gospodarstw powstałych w wyniku tej parcelacji, których obszar nie przekroczy 60 wzg. 75 ha (cz. 2 art. 60 ustawy o wykonaniu reformy rolnej), dla pozostałych zaś gospodarstw opłata ta wynosić będzie 2%.

Opłaty stemplowe według stawek ulgowych wyżej wymienionych będą stosowane jedynie w przypadkach sporządzenia najpóźniej do końca 1933 r. pisma stanowiącego tytuł przejścia własności".

Na skutek przytoczonego tylko co art. 5b nie doznają żadnej zmiany tezy, ustalone w wykładniach Nr. 318 i 335 (Dr. 26 Dz. Urz. z 1931 r. i Nr. 6 Dz. Urz. z 1932 r.). W każdym więc przypadku, w którym strony są zdania, że do pisma, stwierdzającego umowę o sprzedaż nieruchomości (art. 52 punkt 1 u. o. s.) nie ma zastosowania stawka normalna w wysokości 4%, przewidziana w ustępie pierwszym art. 58, ale że ma zastosowanie stawka w wysokości 1%, przewidziana bądź w zdaniu pierwszem ustępu trzeciego art. 58 u.o.s. bądź w przytoczonym wyżej art. 5b., lub też, że ma zastosowanie stawka ulgowa w wysokości 2%, przewidziana w tymże art 5b., należy ustalić, czy przedmiotem sprzedaży jest działka, utworzona przez sprzedawcę drogą parcelacji, przeprowadzonej na podstawie zaświadczenia, wydanego przez wojewodę w myśl art. 1 i 2 powołanej ustawy z dnia 12 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 25, poz. 221). Tylko w razie stwierdzenia, że istnieje warunek tylko co przytoczony, należy zastosować art. 5b (według zasad, podanych niżej w następnych ustępach niniejszej wykładni). Jeżeli zaś parcelacja nie opiera się na wyżej określonem zaświadczeniu wojewody, to mają zastosowanie tezy, podane w powołanych wyżej wykładniach Nr. 318 i 335.

Przy „parcelacji na oddłużenie" (opierającej się na zaświadczeniu wojewody, przewidzianem w art. 1 i 2 powołanej ustawy z dnia 12 marca 1932 r.) należy stosować zasady następujące:

1) Jeżeli działka, będąca przedmiotem sprzedaży, nie przewyższa normy, ustanowionej dla danego rodzaju nieruchomości w art. 50 ustawy o wykonaniu reformy rolnej (Dz. U. R. P. z 1926 r. Nr. 1, poz. 1), to należy — stosując analogicznie zdanie pierwsze ustępu trzeciego art. 58 u. o. s.— wymierzyć opłatę w wysokości 1%.

2) Jeżeli rozmiar działki przewyższa normę, ustanowioną w art. 50 ustawy o wykonaniu reformy rolnej, ale nie przewyższa: a) na obszarze województw: tarnopolskiego, stanisławowskiego, poznańskiego, pomorskiego, białostockiego, nowogródzkiego, poleskiego, wołyńskiego i wileńskiego 75 ha, b) na pozostałym zaś obszarze Rzeczypospolitej 60 ha — jeżeli zarazem działka jest poświęcona uprawie roli lub przemysłowi rolnemu, to stawka opłaty wynosi 1%.

3) W innych przypadkach stawka opłaty wynosi 2%. Jeżeli więc np. przedmiotem sprzedaży jest działka, utworzona przy „parcelacji na oddłużenie", a przeznaczona dla produkcji ogrodniczo - warzywniczej" (art. 50, ustęp 2, ustawy o wyk. ref. roln.), której rozmiar przewyższa 5 ha, albo posiadająca cechy „parceli robotniczej lub urzędniczej przy miastach lub ośrodkach przemysłowych", której obszar przewyższa 1 ha. (art. 50, punkt 4, ust. o wyk. ref. roln.) to opłata wynosi 2%.

Stawki ulgowe w wysokości 1% i 2%, wymienione pod 2) i 3), będą stosowane jedynie w przypadkach, w których pismo, podlegające opłacie stemplowej, sporządzono najpóźniej do końca 1933 r. Po upływie tego terminu opłata w przypadkach 2 i 3 będzie wynosiła 4%.

Ustawy i rozporządzenia.

Ustawa o finansach komunalnych.

W № 106 Dziennika Ustaw, pod poz. 884, ogłoszony został jednolity tekst ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. Ust. № 94, poz. 747, 1923 roku), z uwzględnieniem wszystkich zmian i uzupełnień, a w szczególności ostatniej noweli (Dz. Ust. № 25, p. 223, 1932).

Bardzo to jest dobre, ale kiedy nareszcie ujrzymy rozporządzenie wykonawcze do tej noweli, które będzie miało tak wydatne znaczenie praktyczne? Podobno „uzgadnianie" zostało ostatecznie pomyślnie przeprowadzone, ale do redakcji Dziennika Ustaw w chwili, gdy numer oddajemy do druku, tekst rozporządzenia jeszcze nie wpłynął. Więc wreszcie — kiedy?

Ustrój sądów.

W №102 Dziennika Ustaw pod poz. 863 ogłoszono jednolity tekst prawa o ustroju sądów powszechnych z dnia 6 lutego 1928 r. (Dz. Ust. № 5, p. 43, 1930 r.) Wobec licznych zmian, jakich prawo to w ciągu swego krótkiego żywota doznało, ogłoszenie jednolitego tekstu jest bardzo pożyteczne.

Zmiana stroju.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości (Dz. Ust. № 104, p. 872) wprowadza z dniem 1 stycznia 1933 r. nowe togi dla sędziów z wypustkami i żabotami fioletowemi zamiast dotychczasowych zielonych. Jak wiadomo, adwokaci z fioletu przechodzą na kolor czarny. Nowe togi są jednolite dla wszystkich sędziów, natomiast sędziowie przewodniczący i orzekający jednostkowo będą nakładać na szyję łańcuch z orłem państwowym.

P. P. T. i T.

Te cztery litery oznaczają w skrócie przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą „Polska Poczta, Telegraf i Telefon", którego podstawa prawna w jednolitem brzmieniu obecnie obowiązującem odtworzona została w № 105 Dziennika Ustaw pod poz. 879.

Monety 5-io złotowe.

№ 105 Dziennika Ustaw, poz. 878, ogłasza rozporządzenie Ministra Skarbu, ustalające wzór nowej monety 5-cio złotowej, znacznie mniejszej od obecnej 5-cio złotówki.

PORADNIK.

KANCELARJA NOTARJUSZA w JĘDRZEJOWIE KIEL.

(k. w.) Jeżeli chodzi o sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości na żądanie towarzystw kredytowych miejskich i ziemskiego na obszarze b. Królestwa Kongresowego, to nowe prawo o sądowem postępowaniu egzekucyjnem nie tylko, że żadnych zmian w tym względzie nie wprowadziło, lecz przeciwnie utrzymało jeszcze nadal w mocy, dotychczas obowiązujące w tej mierze przepisy ustaw tych towarzystw (art. III przepisów wprowadzających prawo o sądowem postępowaniu egzekucyjnem, Dz. Ust. № 93/1932, poz. 804).

Natomiast, o ile chodzi o wykonywanie egzekucji z nieruchomości przez Państwowy Bank Rolny, powiększył się zakres czynności notarjusza, albowiem według art. 31—37, 40, 45 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 październik 1932 r. (Dz. Ust. № 91, poz. 769) licytacja, licytacja druga i nadlicytacja odbywać się będą przed notarjuszem w obecności delegata Banku.

Wzory protokułów licytacyjnych, sporządzanych na żądanie towarzystw kredytowych, objęte pracą p. t. „Praktyka Notarjalna" ukażą się w kolejności wzorów aktów na łamach naszego pisma w niedługim czasie. Wzory te z nieznacznemi zmianami można będzie odpowiednio dostosować do protokułów licytacyjnych, sporządzanych na żądanie Banku Rolnego.

J. ZAREMBA w OPOCZNIE.

(k. w.) 1) Pismo Ministerstwa Sprawiedliwości do Zarządu Głównego Zrzeszenia Notarjuszów i Pisarzy Hipotecznych z d. 31 października r. b., o którem pytanie wspomina, stoi na tem samem stanowisku co Ministerstwo Skarbu, uważa bowiem, że tylko wtedy darowizny nie podlegają opłacie stemplowej z art. 54 p. 1 ust. stemplowej, gdy ciężary i świadczenia, wkładane przez darczyńcę na obdarowanego, nie wyczerpują lub nie przekraczają wartości przedmiotu darowizny. Więc a contrario, jeżeli wyczerpują lub przekraczają to należy pobrać opłatę stemplową od wartości brutto nieruchomości. Rozumie się, że jeśli obdarowany nic na czysto nie otrzymuje, to właściwie niema darowizny. Ale czyż taka „darowizna" w życiu i naszej praktyce jest do pomyślenia? Przecież wystarczy podnieść wartość (brutto) przedmiotu darowanego tak, by się cośniecoś dla obdarowanego na czysto pozostało.

2) W drugim poruszonym przypadku należy zastosować wyłącznie przepisy o podatku od spadków i darowizn, przytem świadczeń, ustanowionych na rzecz darczyńcy, nie można potrącić z wartości przedmiotu darowizny w myśl §§ 28 i 93 rozporządzenia Ministra Skarbu z d. 25 sierpnia 1923 r. (Dz. Ust. № 101, poz. 794).

P. A. HAŁUBEK w JĘDRZEJOWIE.

(k. w.) Jeżeli darujący w akcie darowizny przekazuje zarazem do zapłaty na obdarowanego dług swój, to od przekazu tego, jako takiego, nie należy się wcale opłata stemplowa ani z art. 115, ani z art. 126 ust. stemp. I tylko, gdy niema dowodu że od przekazanego długu została uiszczona w swoim czasie opłata stemplowa, pobiera się od uznania w ten sposób pośrednio przez darującego dawnego jego długu opłatę stemplową 0,5% od sumy przekazanego długu według art. 114 ust. stempl. nigdy zaś 4% jakoby według art. 58.

2) Przewidziane w art. 1874—1891 Kod. Cyw. pożyczka do używania czyli wygodzenie (commodatum), nawiasem powiedziawszy, niezmiernie rzadka w praktyce notarjalnej, różni się tem od pożyczki prostej na zużycie, że podczas gdy ta ostatnia jest umową, przez którą jedna ze stron dostarcza drugiej pewnej ilości pieniędzy lub rzeczy, zużywających się przez używanie, pod obowiązkiem, aby oddała jej tyleż w tym samym gatunku i tej samej ilości (art. 1892 i 1905 k. c.), pożyczka do używania polega na tem, że jedna ze stron daje drugiej pewną rzecz do używania z obowiązkiem, aby biorący zwrócił ją po jej użyciu (art. 1875 K. C.). Tego rodzaju pożyczki z istoty swej jest darma (art. 1876. K. C.), i tem właśnie odróżnia się od najmu rzeczy (por. art. 1709 K. C.). Oczywiście, nie można jej poczytywać za darowiznę, gdyż nie przenosi własności rzeczy i nie ma nic wspólnego z darowizną. Ponieważ zaś nie jest to pożyczka w potocznem znaczeniu i w sensie artykułu 114 ust. stemplowej, przeto nie będąc również darowizną podlega przepisom art. 139 ust. stemplowej.

K. R. w G.

(e. p.) Ad. 1 i 2. W wypadku wniesienia jednego długu do kilku ksiąg wieczystych, choćby chodziło o odpowiedzialność solidarną kilku dłużników, należy pobrać opłaty od jednego wniosku głównego, a resztę wniosków uznać za dodatkowe.

Ad. 3. Jeżeli Tow. Kredytowe Ziemskie nie żądało ustąpienia pierwszeństwa z dzierżawą dla pożyczki tegoż Tow., to wpis dzierżawny musi pozostać w wykazie gdyż chociaż art. 9 warunków sprzedażnych T. K. Z. wyraźnie stanowi, że wszelkie dzierżawy w razie sprzedaży dóbr przez licytację ustają, to jednak z drugiej strony art. 112 Ustawy T. K. Z. w p. 3 żąda, aby wszyscy z wyjątkiem tylko osób mających prawa do ciężarów wieczystych i służebności ustąpili pierwszeństwa dla zaciąganej pożyczki; skoro więc Tow. wydało pożyczkę mimo wpisu o dzierżawie to o ile licytacja nastąpiła przed końcowym terminem dzierżawy to ta aż do ekspiracji tegoż jest ważna i wykreśleniu nie ulega. Wzmianka o subhaście nie przeszkadza oddaniu dóbr w dzierżawę tylko pociąga za sobą skutki przewidziane w art. 1100 u. p. c.

Ad. 4. W każdym wypadku zarachowania sumy hipotecznej winien być sporządzony plan klasyfikacyjny z wyjątkiem tylko o ile chodzi o sumy Tow. K. Z. gdyż te na mocy zaświadczenia Władz Towarzystwa uważamy za niepodlegające wątpliwości, przynajmniej o ile idzie o postępowanie przed Wydziałami hipotecznemi.

Ad. 5. Dzierżawy lokalu wogóle Hipoteka nie powinna wnosić do wykazu, gdyż najem lokalu jest prawem osobistem, nie rzeczowem (wyjątek czyniony w praktyce hipotecznej odnosi się tylko do dzierżaw rolnych). Od kaucji na 50.000 zł. taksa pisarska wynosi zł. 150 bez opłaty stosunkowej. Od dzierżawy należy pobrać opłatę stosunkową w wysokości ½%.

Do ujawnienia w dziale I Wykazu maszyn, budynków fabrycznych i t. p. potrzebne jest albo zaświadczenie wydziału przemysłowego Województwa, albo też tych władz miejskich, które mają prawo działać w charakterze władzy przemysłowej. Od takiego ujawnienia pobiera się należności pisarskie (wypadek ten nie jest przewidziany w taksie obowiązującej), jak od ostrzeżenia.

Należności pisarskie od zapisania do wykazu wzmianki o wniesieniu danej nieruchomości, jako aportu do przedsiębiorstwa pobrać należy tylko od wartości danej nieruchomości podanej w akcie, a nie od kapitału zakładowego przedsiębiorstwa.

J. Z. we WŁODZIMIERZU WOŁ.

(j. s.) Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27 października 1932 r. w sprawie uzupełnienia ustawy z dn. 12 marca 1932 r. o ułatwieniu spłaty uciążliwych zobowiązań obciążających gospodarstwa rolne (Dz. Ust. № 94 poz. 816 z 1932 r.) obniżyło stawki wynagrodzenia ustalone w taksach dla pisarzy hipotecznych i notarjuszów o 50%, przy tych aktach i czynnościach jakie dokonywane są przy parcelacji prowadzonej z zastosowaniem powyższej ustawy. Powyższa obniżka ma zastosowanie do taksy za czynności notarjalne, a nie do specjalnych rozporządzeń (rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 17. IX. 1930 r., Dz. Ust. № 69 poz. 553), przeto przy sporządzaniu aktu sprzedaży z zastosowaniem ustawy z dn. 12 marca 1932 r., o ile szacunek wynosi sumę nie większą niż 2000 zł. wynagrodzenie notarjusza stanowi sumę zł. 15 czyli połowę wynagrodzenia przewidzianego w art. 2 taksy.

SPRAWY PERSONALNE.

Mianowania.

OBNISKI ANTONI, em. vice-prezes Sądu Okręgowego w Lublinie, mianowany notarjuszem w Opocznie.

Delegacje.

MOŚCICKI STANISŁAW, podprokurator Sądu Okręgowego w Piotrkowie, delegowany do pełnienia obowiązków notarjusza przy wydziale hipotecznym Sądu Grodzkiego w Piotrkowie.

Przeniesienia.

PINAKIEWICZ ANTONI WŁADYSŁAW, notarjusz przy wydziale hipotecznym Sądu Grodzkiego w Łowiczu, przeniesiony na stanowisko notarjusza przy wydziale hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi z dniem 1 kwietnia 1933 r.

NEUMAN ZYGMUNT, notarjusz przy wydziale hipotecznym Sądu Grodzkiego w Łodzi, przeniesiony na stanowisko notarjusza przy wydziale hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi z dniem 1 kwietnia 1933 r.

Nowy ustrój adwokatury.

Dnia 1 grudnia r. b. objęły funkcje zarówno mianowana przez Prezydenta Rzplitej na lat trzy pierwsza Naczelna Rada Adwokacka, jak i wybrane na walnych zgromadzeniach członków poszczególnych izb okręgowe Rady Adwokackie.

Prezesem Naczelnej Rady Adwokackiej został adwokat Franciszek Paschalski.

Dziekanem stołecznej Rady Adwokackiej wybrany został adw. Bolesław Bielawski.

Sprostowanie.

W № ostatnim 33 (41) pisma przez nieuwagę metrampaża na str. 6 i 7 przestawiono komentarz pióra *(k. w.)* do uwag o opłacie od pokwitowania z odbioru zaprotestowanych weksli. Komentarz powinien był się znaleść pod temi uwagami na str. 7, a nie przed niemi na str. 6, co się niniejszem wyjaśnia i prostuje.

Wydawca: *ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW NOTARJATU I HIPOTEKI, ZARZĄD GŁÓWNY.*
Komitet Redakcyjny: *EUGENJUSZ ANCUTA, ALEKSANDER FALKOWSKI, ALEKSANDER JANCZEWSKI, ALOIZY PIOTROWSKI, JÓZEF PIECZYŃSKI, EMIL PREISS, JÓZEF SZONERT, KAROL WERKOWSKI, HENRYK WŁOSKOWICZ, RYSZARD WOLSKI, HENRYK WRÓBEL.*
Kierownik pisma i Redaktor: *WIKTOR NATANSON.*

Zakł. Graf. B. Pardecki i S-ka. Warszawa, ul. Żelazna 56, tel. 322-00.